



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Pytania i odpowiedzi
- ◆ Miejsce wytnienia
- ◆ Święty Józef
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

KALENDARIUM

***03 wrzesień 2018r** **Św. Grzegorza Wielkiego,**
papieża i Doktora Kościoła

***08 wrzesień 2018r** **Święto Narodzenia**
Najświętszej Maryi Panny

Zamyślenia nad Słowem Bożym

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?» Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji». Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym». **Mk7,1-8a.14-15.21-23**

Jaka czystość?

Jezus uprzedza swoje szerokie grono słuchaczy, że będzie mówił o rzeczach trudnych: „Słuchajcie Mnie wszyscy i rozumieście”. Później nawet komentuje tę naukę dla swoich uczniów.

Nieczystość — tłumaczy — nie jest problemem ciała, lecz serca. Jest to problem „wnętrza”. Jezus zachęca nas tutaj do zbadania swojego serca. „Z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa...”. Długie wyliczanie wydobywa trzy główne nieczystości: złość, pychę i rozwiążność.

Tak trudno jest żyć z tym wszystkim, co kłębi się w sercu, że ludzie wierzący wymyślili sposób

obrony: praktykę religijną. Żydzi stosowali obmycia, obsesyjne oczyszczenia, wielkie uroczystości, długie modlitwy. My mamy wodę, kadzidło, medaliki, świece, pielgrzymki, uroczystości liturgiczne, różaniec, rozmyślania, wzywianie Ducha Świętego. Rzeczy dobre, nawet wspaniałe, o ile...

O ile wszystko to wychodzi z czystego „wnętrza”. Albo raczej z wnętrza, które pragnie być czyste, gdyż nikt nie jest czysty. Jezus okazuje raczej pesymizm jeśli chodzi o czystość ludzkiego serca. Zwraca się do wszystkich: „Słuchajcie Mnie wszyscy: co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym”.

Zwróćmy uwagę na ewangeliczny sens słowa

„nieczysty”, ponieważ zmieniliśmy go, ograniczając go do dziedziny seksu. Tutaj „złe myśli” to wszelkie myśli, które ranią miłość bliźniego. Wielką nieczystością jest złość. Jezus sprowadza wszystko do jednej troski: czy źródło naszych myśli jest czystą wodą miłości? Czy też może jest ono stale zanieczyszczane przez złość, pychę i niekontrolowane pożądanie zmysłowe?

Nie chodzi więc o to, żebyśmy wiedzieli, czy nasze serca są czyste, czy nie. Są nieczyste i nigdy nie będą czyste, musimy zgodzić się na to, że jesteśmy źli; ale powinniśmy starać się ze wszystkich sił, z uporem, oczyszczać źródło: wewnątrz swojego serca. Wymaga to wielkiego zmysłu badania wnętrza swojej duszy. Tego, na który tak bardzo zwraca uwagę Jezus: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż. A ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,27-28). Wyczuwamy Jego niechęć do oszustów, którzy przy pomocy pięknych, pobożnych słów i czynów na pokaz ukrywają to, co

dzieje się w ich sercach.

Chociaż najprawdopodobniej dalecy jesteśmy od takiej hipokryzji, musimy koniecznie zweryfikować nasze wysiłki oczyszczania „wnętrza”. Często w tym punkcie ulegamy złudzeniom i chociaż nie jesteśmy oszustami w sposób świadomy, to jednak oszukujemy. Im więcej i gorliwiej praktykujemy, tym bardziej grozi nam, że uwierzymy, iż chodzenie na Mszę św., modlitwa i spowiedź automatycznie oczyszczają serce. Są to bezsprzecznie wielkie oczyszczenia, o ile są przyjęte sercem, to znaczy chciane przez nas z samej głębi, ze względu na miłość do Boga i ze względu na wyrażoną konkretnie miłość do braci.

Istnieje tylko jedna chrześcijańska czystość: jest nią wielkie pragnienie kochania, objawione w konkretnych gestach sprawiedliwości, szczodrej pomocy, serdeczności. Gdy pragnienie to wzrasta, gdy w naszym życiu coraz więcej jest uczynków miłości, nasze serca oczyszczają się i wypływają z nich rzeczy piękne i prawdziwe. **Ks. ANDRÉ SÈVE**

PYTANIA I ODPOWIEDZI

o Jezusie

Michael L. Cook SJ

62. Czy to było konieczne, żeby Jezus cierpiał na krzyżu za nasze grzechy? Dlaczego każdy z nas nie mógłby wziąć odpowiedzialności za własne czyny, żeby uzyskać zbawienie? Czy to nie wystarczy, jeśli okazemy skruchę i postępujemy według nauczania Jezusa?

Jeśli my, ludzie, jesteśmy naprawdę wolni w dokonywaniu wyboru, to reakcja w stosunku do Jezusa mogła być inna. Nie było absolutnej konieczności, boskiej czy ludzkiej, żeby Jezus umarł na krzyżu. Jedyna konieczność krzyża wywodzi się z faktycznej, szczególnej sytuacji, w której znalazł się Jezus. I chociaż jest to hipotetyczne, gdy krzyż jest faktem, możemy sobie wyobrazić jaki mógłby być dziś świat, gdyby reakcja w stosunku do Jezusa była inna niż odrzucenie i ukrzyżowanie.

Pytanie, jednakże, sugeruje coś innego, coś, co wywodzi się z naszej indywidualistycznej kultury, a mianowicie to, że możemy się zbawić naszym własnym wysiłkiem. To prawda, że każdy z nas musi okazać skruchę i postępować nie tylko według nauki Jezusa, ale, co ważniejsze, według Jego całego sposobu życia. Zbawienie nie jest automatyczne. Wymaga naszego osobistego udziału w procesie przemiany, ale jako odpowiedź na Bożą inicjatywę. Wiara była zawsze rozumiana jako dobrowolny dar Boga (łaska), który uzdalnia nas do odpowiedzi, nawet gdy jest ona rozumiana jako nasza odpowiedź. Co więcej, musimy pamiętać, że nasza walka o wyzwolenie jest czymś więcej niż tylko walką jednostkową; toczy się przeciwko szerzącej się i systemowej potędze zła wyobraźnego jako „szatan” (zob.

pyt.40). W naszej kulturze zachodniej zwykle myślimy o sobie najpierw jako o jednostkach, a potem w relacji do różnych grup, jak rodzina, Kościół, stowarzyszenia, itd. Jednakże dla Jezusa i kultury semickiej, z której pochodził, pierwszorzędnym poczuciem tożsamości osobistej łączy się ze wspólnotą, a dopiero później rozważa się tożsamość jednostkową. Jest to ważne dla naszego rozumienia zbawienia. W bardzo realnym sensie dotyczy to nas wszystkich razem tak, że nikt z nas nie zostanie zbawiony, dopóki wszyscy nie będą zbawieni. Zbawienie, do którego dąży Bóg w Jezusie, to przemiana społeczeństwa, a nawet całego stworzenia (Rz 8, 18-25), to „nowe stworzenie” katalizowane przez doświadczenie miłości i pojednania we wspólnocie chrześcijańskiej (2 Kor 5,14-20; Ga 6,14-15). Jezus wchodzi z konieczności w Boży zamiar zbawienia z dwóch powodów. Po pierwsze, Jego dobrowolne posłuszeństwo aż do śmierci, przyjęte w przemieniającej mocy zmartwychwstania, oznacza, że w Nim został urzeczywistniony Boży zamiar dla ludzi od początku stworzenia. On jest „Synem Człowieczym”, nową istotą ludzką. Po drugie, Jezus sam przez się jest „pierwszym” ze wszystkich, którzy w Nim będą ożywieni (1 Kor 15, 20-28), to znaczy przekazuje nam moc łaski swego Ducha, który nas umacnia i uzdalnia do życia tak, jak On żył, do uczestniczenia w Jego drodze, i w ten sposób do urzeczywistnienia pełnej przemiany i wyzwolenia zamierzonych przez Boga od początku stworzenia. Powtórzmy raz jeszcze, Bóg działa od wewnątrz stworzenia, by zrealizować Bożą wolę, a nie narzuca tej woli z zewnątrz. To, co robimy nie jest obojętne dla zbawienia świata!

Miejsce wytchnienia

Co dla przymuszanego jest obowiązkiem, to dla przekonanego jest uprawnieniem.

Choć lato chyli się już ku upadkowi, widać jeszcze po gablotkach i słyhać po kościołach hasło: „Od Boga nie ma wakacji ani urlopu”. Lub coś w tym guście. Od dziecka to słyszałem i zawsze wtedy robiło mi się nieprzyjemnie, bo miałem wrażenie, że ksiądz właśnie zadał mi na wakacje tonę zadań z religii. To było tak, jakby mi powtarzano: „Nie myśl sobie, że z wiarą będziesz miał tak samo fajnie jak ze szkołą. Oj nie. Kościół to obowiązek, od którego nie ma ucieczki ani wytchnienia”.

W takich warunkach to człowiek nawet o matmie był gotów cieplej pomyśleć niż o Panu Bogu. Tak więc kto słyszy, że w Kościele „nie ma wakacji”, może liczyć już tylko na wagary.

To niby błahostka, ale śmiem twierdzić, że podobne hasła wytwarzają w wielu głowach fałszywy obraz Boga i Kościoła, a to może mieć fatalne następstwa. Bo przecież to tak nie jest. Żeby było zgodnie z prawdą, należałoby raczej powiedzieć: „Z Bogiem jesteś zawsze na wakacjach”. Albo: „W Kościele zawsze odetchniesz”.

Nie chodzi o reklamowe podkręcanie rzeczywistości ani o jakąkolwiek manipulację. Dobra Nowina jest zawsze dobra i prowadzi wyłącznie do poprawy sytuacji człowieka. Czy to nie Jezus wzywa: „Przyjdźcie do Mnie utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię”? Jeszcze nie widziałem takiego, który wyszedłby zmordowany ze Mszy św., albo takiego, którego wyczerpałaby adoracja Najświętszego Sakramentu. No chyba że go tam ktoś zaciągnął siłą,



ale nie o takich przypadkach mowa. Znam jednak historię z parafii, w której jest wieczysta adoracja, o człowieku, który nie mógł zjawić się na swoim nocnym „dyżurze” przed Jezusem (wierni podzielili się tak, żeby cały czas ktoś tam w nocy się modlił). Poprosił więc znajomego o zastępstwo. Ten wymawiał się, że nie jest wierzący. – No to po prostu tam godzinę posiedzisz, ja ci zapłacę – oznajmił. Znajomy zgodził się. Ale nazajutrz przyniósł pieniądze z powrotem i powiedział: „Ja już będę

chodził”.

W nocy będzie chodził na adorację! Dobrowolnie i z ochotą będzie więc robił to, o czym wcześniej nie chciałby nawet słyszeć. Dlaczego? Bo spotkał żywego Jezusa. Wie, jakie to wspaniałe, i z radością weźmie na siebie Jego „jarzmo” – bo już wie, że ono jest słodkie.

Nasz problem często polega na eksponowaniu wymagań wobec tych, którzy nie mają pojęcia, po co mieliby je realizować. Wierszyk: „Do kościoła chodzić trzeba, żeby dostać się do nieba”, był może dobry, gdy ludzie powszechnie, wierzyli w niebo. Dziś bez osobistego doświadczenia wiary nikt nie uwierzy, że w kościele spotka go coś lepszego niż możliwość szybkiego wyjścia po skończonych ceremoniach.

Ludzie muszą mieć możliwość dotknięcia Jezusa – a gdy to się stanie, nie trzeba im będzie mówić o obowiązkach.

Wakacje się kończą. Ale bez paniki: jest Kościół.

Franciszek Kucharczak

W MINIONYM TYGODNIU

Pozegnaliśmy zmarłą:

Śp. Cecylię Kita, 87 lat

"Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj jej świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

Do wspólnoty Kościoła został włączony:

Kamil Gabriel Maciążek

Panie Boże, Błogosław temu nowo ochrzczoneму dziecku, ich rodzicom, rodzicom chrzestnym i miej ich w swojej opiece.

ŚWIĘTY JÓZEF modlitwy

Pozdrawiam Cię, święty Józefie, którego duszę napełniła łaska Boża. Na Twoich rękach został złożony Zbawiciel, a potem wzrastał pod Twoim wejrzeniem. Błogosławionyś Ty między wszystkimi mężami i błogosławiony jest Jezus, Boskie Dziecię Twojej dziewiczej Oblubienicy.

Święty Józefie, dany za ojca Synowi Bożemu, wspieraj nas w naszym zatroskaniu o rodzinę, o zdrowie i pracę, po wszystkie dni naszego życia i racz nas wspomagać w godzinę śmierci naszej. Amen.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Informujemy, że przetwarzanie danych osobowych w ramach i zgodnie z działaniem Kościoła katolickiego i jego struktur opiera się na KPK, Dekrecie ogólnym *KEP w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim* oraz prawie Diecezji Sosnowieckiej.

1. Dzisiaj Liturgiczne a jutro praktyczne rozpoczęcie roku szkolnego dla dzieci, młodzieży i nauczycieli. Życzymy wszystkim sukcesów w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Niech Matka Najświętsza wyprasza wszelkie łaski, Dary Ducha Św. i Błogosławieństwo u Swojego Syna na każdy dzień. Szczęść Boże wszystkim na cały kolejny rok nauki i pracy!
2. Jutro również dzień imienin Ks. Bpa Ordynariusza Grzegorza Kaszaka. Pamiętajmy o modlitwie. Aby dobry Bóg darzył go obficie swoim błogosławieństwem a św. Grzegorz Wielki nieustannie wypraszał wszelkie łaski.
3. W *środę* zapraszamy na *Mszę św. wieczorną, połączone z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby polecać Dobremu Bogu, swoje prośby i intencje.*
4. W tym tygodniu przypada **I Czwartek** miesiąca. Msza św. w Cementowni o godz. 15.00 i **I piątek** miesiąca Spowiedź św. w Kościele od godz. 17.30
5. Pielgrzymka do **Ziemi Świętej od 14.11 - 21.11.2018r** Informacja znajduje się w gablocie parafialnej, prosimy o zainteresowanie. Zapisy u Ks. Pawła. Czas jest krótki, prosimy o szybką decyzję, żeby potem nie żałować, żeśmy się za późno zdecydowali i brakło miejsca.

Sakramentalny związek małżeński zawarli

Rafał Kocłęga i Katarzyna Rudnicka
Gabriel Guzik i Olga Kocłęga
Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa
Bożego, opieki Matki Najświętszej i
wszelkich Łask Bożych na nowej drodze życia.
Szczęść Boże!

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 18.00; Cementownia godz. 8.00;
Sanktuarium Matki Bożej na Skalce na Podzamczu godz. 17.00
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 18.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 02.09.2018-09.09.2018r

02 wrzesień - Niedziela

*Spowiedź Św. z racji rozpoczęcia roku szkolnego
dla wszystkich*

- 7.00+ Agnieszka Peda - od siostry Anety z mężem i synem
- 9.00+ Stanisława i Roman Wnuk
- 10.30+ Zofia Długoszevska w 1 r. śm.
- 12.00* **O zdr. i Bl. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie łaski, opiekę Matki Bożej dla nauczycieli, rodziców, dzieci i młodzieży rozpoczynających nowy rok szkolny 2018/2019 w Ogrodzieńcu i na Podzamczu**
- 12.00+ Stefania Kudela - od córki Marii z rodziną
- 17.00* Skalka
- 18.00+ Henryk Górecki
- od Zenony Masłowskiej i rodziny Zasik

03 wrzesień - poniedziałek

- 7.00 + Kazimiera Gruca - od córki Haliny z rodziną
- 18.00+ Leszek Kramer w 7 r. śm.

04 wrzesień - wtorek

- 7.00+ Marian Wojciechowski
- od Mariana Żyła z rodziną
- 7.00+ Henryk Górecki - od Stefana Biedaka z rodziną
- 18.00+ Rozalia, Franciszek, Tadeusz i Mieczysław Sztandera

05 wrzesień - Środa

- 7.00+ Teresa Dereń - od rodziny Góraś
- 7.00+ Kazimiera Gruca
- od wnuczki Magdaleny i Adama Habrzyk
- 18.00* **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

06 wrzesień - I Czwartek

- 7.00+ Marian Wojciechowski - od rodziny Zielników
- 15.00* Cementownia
- 18.00+ Kazimiera Gruca
- od wnuka Dariusza i Doroty Słodek z córką Aleksandrą

07 wrzesień - I Piątek

- 7.00+ Marian Wojciechowski
- od chrześniaka Grzegorza z rodziną
- 7.00+ Leokadia Bielecka
- od rodziny Bednarzów i Rudych
- 18.00 * **Msza św. ZBIOROWA za zmarłych**

08 wrzesień - Sobota

- 7.00+ Leokadia Bielecka
- od Grażyny i Andrzeja Skrzypiciel
- 17.00* Skalka
- 18.00+ Witold Bielecki w 8 r. śm.

09 wrzesień - Niedziela

- 7.00+ Henryk i Zofia Kudela - od córki z rodzinami
- 9.00+ Regina, Julian, Marian i Jan Ormanowie
- 10.30+ Stefan w 12 r. śm., Helena, Dorota i Tadeusz Markiewicz
- 12.00* **Sakr. Chrztu św.** * Antoni Jakub Witoszkin
- 17.00* Skalka
- 18.00+ Janina i Zenon Cieślík z Chruszczobrodu
- od syna z rodziną